

3. Miłosierna współpraca Weroniki i Szymona z Cyreny (Łk 23,26)

K. Bądź uwielbiony Panie, Jezu Chryste, który objawiłeś nam Ojca bogatego w miłosierdzie.

W. Odkupicielu człowieka, prowadź nas drogami Miłosierdzia.

Z Ewangelii wg św. św. Łukasza (Łk 23, 26).

„Gdy wyprowadzili Jezusa, zatrzymali niejakiego Szymona z Cyreny, który wracał z pola. Włożyli na niego krzyż, aby go niósł za Jezusem”.

Ten niezwykle skromny przekaz ewangeliczny o pomocy Szymona z Cyreny podczas krzyżowej drogi Jezusa jest maleńkim promykiem nadziei. Mistrz z Nazaretu, który tak wytrwale głosił i czynił miłosierdzie wobec tysięcy słuchaczy, może teraz liczyć na pomoc przynajmniej jednego człowieka. Do tej historii Tradycja chrześcijańska dopisała kolejną kartę miłosierdzia, jaką jest postać odważnej Weroniki. To ona przywracając ludzkie oblicze Skazańcowi otrzymała od Niego na zawsze najcenniejszy dar, jakim jest Oblicze Jezusa Miłosiernego. Poprzez gest miłosierdzia, skromny, nawet patrząc po ludzku przypadkowy czy w pewnej mierze wymuszony, mamy szansę odkrywać coraz pełniej prawdziwe oblicze Boga i zarazem prawdziwe oblicze człowieka.

FRAGMENT DZIENNICZKA

„Jezus w postaci ubogiego młodzieńca dziś przyszedł do furty. Wynędzniały młodzieniec, w strasznie podartym ubraniu, boso i z odkrytą głową, bardzo był zmarznięty, bo dzień był dżdżysty i chłodny. Prosił coś gorącego zjeść. Jednak gdy poszłam do kuchni, nic nie

zastałam dla ubogich; jednak po chwili szukania znalazło się trochę zupy, którą zagrzałam i wdrobiłam trochę chleba, i podałam ubogiemu, który zjadł. W chwili, gdy odbierałam od niego kubek, dał mi poznać, że jest Panem nieba i ziemi. Gdym Go ujrzała, jakim jest, znikł mi z oczu. Kiedy weszłam do mieszkania i zastanawiałam się nad tym, co zaszło przy furcie, usłyszałam te słowa w duszy: Córko moja, doszły uszu moich błogosławieństwa ubogich, którzy oddalając się od furty błogosławią Mi, i podobało mi się to miłosierdzie twoje w granicach posłuszeństwa, i dlatego zszedłem z tronu, aby skosztować owocu miłosierdzia twego” (Dz. 1312).

ROZWAŻANIE

„Chrystus ukrzyżowany jest dla nas najwyższym wzorem, natchnieniem, wezwaniem. W oparciu o ten przejmujący wzór możemy z całą pokorą okazywać miłosierdzie drugim wiedząc, że On przyjmuje je jako okazane sobie samemu (por. Mt 25,35-40). W oparciu o ten wzór musimy też stale oczyszczać wszelkie nasze działania i wszelkie intencje działań, w których miłosierdzie bywa rozumiane i praktykowane w sposób jednostronny: jako dobro czynione drugim. Tylko wówczas bowiem jest ono naprawdę aktem miłości miłosiernej, gdy świadcząc je, żywimy głębokie poczucie, iż równocześnie go doznajemy ze strony tych, którzy je od nas przyjmują. Jeśli tej dwustronności, tej wzajemności brak, wówczas czyny nasze nie są jeszcze prawdziwymi aktami miłosierdzia. Wówczas nie dokonało się jeszcze w pełni to nawrócenie, którego drogę ukazał nam Chrystus swoim słowem i przykładem aż po krzyż; wówczas też nie uczestniczymy jeszcze całkowicie we wspaniałym

źródle miłości miłosiernej, które zostało nam przez Niego objawione”.

(Jan Paweł II, *Dives in misericordia*, 14).

Święty Boże,

Święty mocny,

Święty nieśmiertelny,

zmiłuj się nad nami

i nad całym światem.